

# "List do Efezjan" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Peter S. Williamson. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2022

Naśladowcy Boga (Ef 4,30-5,2)

**NT: J 13,34; Ga 2,20; Kol 3,12-15; Hbr 10,10.14**

**KKK:** gniew, 2302-2303; pieczęć Ducha Świętego, 1274, 1296; przebaczenie, 2842-2845; przybranie za dzieci nas przemienia, 1694, 1709; ofiara Chrystusa skuteczna dzięki miłości, 616

**Lekcjonarz:** 4,3-5,2: Msza o jedność chrześcijan, o zachowanie pokoju i sprawiedliwości, w czasie wojny lub rozruchów

W wersetach tych Paweł kontynuuje przedstawianie dobrych i złych zachowań. Tym, co je wyróżnia, jest sposób, w jaki apostoł wiąże chrześcijańskie postępowanie z naszą relacją z każdą Osobą Trójcy Świętej.

**[4,30] I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia.**

Pierwsze zdanie nieco raptownie podnosi stawkę.

Być może rozważenie niszczyielskiej mocy „zepsutej” mowy skłania Pawła do przynaglenia czytelników: **nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego**.

Paweł cytuje Iz 63,10, tekst, który przypomina, jak Izrael prowokował Ducha Bożego, który przebywał wśród nich w przybytku i świątyni.

Duch Boży, który w nas zamieszkuje, jest szczególnie wrażliwy na wszystko, co szkodzi relacjom w Jego świątyni, Kościele.

Tekst ten pomaga nam dostrzec, iż **Duch Święty jest Osobą**, ponieważ nie da się zasmucić bezosobowej mocy.

Paweł przypomina, że jego czytelnicy zostali (...) opieczętowani Duchem (zob. komentarz do 1,13 i Żywa tradycja: „<Pieczęć> według ojców Kościoła”).

Obecność Ducha chroni nas i wskazuje, że należymy do Boga<sup>1</sup> aż po dzień odkupienia, kiedy Bóg obejmie w posiadanie to, co do Niego należy.

---

<sup>1</sup> Dzieje Apostolskie wskazują, że przyjęcie Ducha jest wyróżniającą cechą chrześcijan (Dz 2,38-39; 5,32; 8,14-17; 10,44-48; 19,2-6).

Chociaż już zostaliśmy odkupieni – otrzymaliśmy przebaczenie naszych grzechów (1,7) – wciąż oczekujemy odkupienia „**naszego ciała**” (Rz 8,23) w chwili powtórnego przyjścia Chrystusa (zob. 1,13-14).

To przyszłe odkupienie obejmuje uwolnienie od skłonności do grzechu, zmartwychwstanie i przemianę naszego ciała (1 Kor 15,51-53) oraz włączenie do pełnej „**wolności Dzieci Bożych**” (Rz 8,23).

W tym czasie naszym zadaniem jest współdziałanie z zamieszkującym w nas Duchem Świętym, który pracuje nad urzeczywistnieniem tych wszystkich rzeczy, i niezasmucanie Go.

### Tło biblijne: Paweł a Trójca Święta

Termin „Trójca” nie występuje w Biblii, lecz powstał później w celu opisanego wiary Kościoła w jednego Boga, objawionego w trzech Osobach, w odpowiedzi na wyzwania stawiane przez herezje. Chociaż Paweł nie znał tego terminu, wierzył w bóstwo Ojca, Syna i Ducha Świętego, w Ich jedność oraz odrębność Ich wzajemnych relacji. W przeciwieństwie do późniejszych teologów, którzy starali się opisać relacje Osób Boskich językiem filozoficznym, Paweł zadowalał się opisywaniem odmiennych ról Osób Boskich na podstawie wczesnochrześcijańskiego doświadczenia Boga.

Paweł był z początku pobożnym Żydem, wierzącym w jednego Boga, takiego, jakiego ukazywała codzienna modlitwa Izraela, **Szema** (Pwt 6,4). Nigdy nie odszedł od tego przekonania, chociaż później zrozumiał, że Szema odnosi się także do Jezusa (1 Kor 8,6: „**dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy.**”). Po napotkaniu zmartwychwstałego Jezusa na drodze do Damaszku Paweł zaczął uznawać Go za Syna Bożego i pojmować Boga jako Jego i naszego Ojca (Ga 1,15-16; 4,4-6). Po upływie trzech dni od napotkania Chrystusa Paweł został ochrzczony i otrzymał Ducha Świętego (Dz 9,17-18); wydarzenie to wstrząsnęło nim silnie, gdyż natychmiast został odważnym głosicielem Mesjasza i w końcu wielkim teologiem Ducha.

Zamiast koncentrować się na tym, kim każda z Osób Boskich **jest** sama w sobie oraz w relacji do innych, Paweł koncentruje się na tym, co każda z nich **czyni** w Bożym planie zbawienia. Jakkolwiek zazwyczaj rezerwuje słowo „Bóg” (theos) do wypowiedzi dotyczących Ojca, to wyraźnie uznaje, że Syn i Duch są w pełni Bogiem i pełnią boskie role w dziele zbawienia (takie jak panowanie nad wszystkimi rzeczami, dawanie życia, uświęcanie itd.) oraz na różne sposoby współuczestniczą w tym dziele. Paweł uważa **Ojca** za Stwórcę i autora Bożego planu, odwiecznie istniejącego **Syna** za Odkupiciela (w tajemnicy paschalnej) oraz wywyższonego Pana, który wypełnia ten plan (Ga 4,4-6;

Flp 2,5-11), a **Ducha** (który jest zarówno Duchem Boga, jak i Duchem Chrystusa) za przekazującego dobrodziejstwa Bożego planu ochrzczonego wiernym, oczyszczając ich i uświęcając, jednocząc ich w jednym Ciele, dając im przystęp do Boga w kulcie, umacniając ich charyzmatami, uzdalniając do moralnego postępowania i przemieniając ich na obraz i podobieństwo Boże<sup>2</sup>.

Chociaż Paweł używa imienia „Duch Święty”, by odróżnić Ducha od Ojca i od Chrystusa, Duch często funkcjonuje jako Ktoś, przez kogo Ojciec lub Jezus komunikuje się z wierzącymi lub Kościołem czy w nich działa. Na osobowy charakter Ducha wskazuje używanie wobec Niego czasowników odnoszących się do osób: Duch przyczynia się, zna, naucza, mieszka, jęczy, woła, wstawia się, pomaga i jest zasmucany<sup>3</sup>.

Zrozumienie bogatej teologii trynitarniej Pawła można osiągnąć, analizując liczne teksty, w których Paweł odnosi się do wszystkich trzech Osób Boskich (1 Kor 12,4-6; 2 Kor 13,13). Kilka z nich znajduje się w Liście do Efezjan.

**[4,31-32] Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.**

Paweł powraca następnie do zagadnienia gniewu i wrogości w relacjach.

Niekiedy nasz gniew domaga się skruchy. Autor nalega na całkowite wyeliminowanie zespołu negatywnych postaw i zachowań, do których one prowadzą.

Są to: **gorycz** – wewnętrzna postawa urazy; **uniesienie** – płomienna wściekłość; **gniew** – ustalona postawa wrogości; **wrzaskliwość** – głośne kłótnie, oraz **znieważanie** – agresywna lub oszczercza mowa, razem z **wszelką złością**, która podsumowuje te zachowania.

Zamiast tego, jak mówi Paweł: Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni (RSV „czuli”; NJB „pełni współczucia”).

Może tu występować gra słów: greckie słowo oznaczające „dobrzy” to **chrestos** i zdaniem niektórych uczonych było ono w tamtej epoce wymawiane tak samo jak **christos**, „Chrystus”. A zatem „Bądźcie dla siebie nawzajem Chrystusami”.

Zamiast być złym czy wrogim w następstwie wycierpianych krzywd, mamy przebaczyć sobie, tak jak Bóg nam przebaczył w Chrystusie.

<sup>2</sup> Rz 8,4.9.13; 1 Kor 12,7-13; 2 Kor 3,18; 13,13; Ga 5,16; Ef 2,18; 5,18-20; 2 Tes 2,13

<sup>3</sup> Rz 8,26-27; 1 Kor 2,9-13; 3,16; Ga 4,6; Ef 4,30

Podstawą do przebaczenia innym jest dla chrześcijan fakt, że Bóg już nam przebaczył (zob. Mt 6,12.14-15; 18,21-35), przychodząc do nas w Jezusie i okazując nam miłosierdzie.

Nasze serca powinny zmięknąć, ovladnięte dobrocią okazaną nam przez boga, w sposób wpływający na wszystkie nasze relacje.

**[5,1-2] Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu.**

Przypomnienie Bożego przebaczenia wobec nas skłania Pawła do zachęcenia czytelników, by naśladowali Boga jako dzieci umiłowane, które naśladowują swego ojca.

Nie możemy naśladować wszechmocy i nieskończonej mądrości Boga, ale możemy naśladować Jego przebaczenie i wielkoduszną miłość wobec tych, którzy nas krzywdzą.

Być może Paweł myśli o zachęcie Jezusa w kazaniu na górze, abyśmy prezentowali się jak prawdziwe dzieci naszego niebiańskiego Ojca, miłując nawet naszych wrogów, tak jak czyni Bóg (Mt 5,44-48): **postępujcie drogą miłości** (dosłownie „chodźcie”).

Tak właśnie żył „umiłowany” Syn Boga: Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas.

Śmierć Mesjasza na krzyżu za nas była dobrowolnym i darmo danym darem z siebie, absolutnie niepodważalnym znakiem Jego żarliwej miłości ofiarnej. Akt ten wywarł niezmierny efekt na św. Pawle, o którym mówi on w Ga 2,20 i wspomina ponownie w Ef 5,25.

Mesjasz oddał Bogu życie w ofierze. Wyraźnie uwidacznia się tutaj idea śmierci Jezusa jako ofiary, jako aktu kultycznego.

Paweł używa pochodzącego ze Starego Testamentu zwrotu opisującego ofiarę całopalenia, której dym unosi się do boga i Go raduje (Rdz 8,20-22; Wj 29,18), wydzielając woń miłą Bogu<sup>4</sup>.

Ofiara Chrystusa na krzyżu stanowi dla nas wzorzec, jak mamy ofiarowywać siebie Panu, udostępniając nasz czas, talenty i bogactwa Bogu i innym ludziom w miłości gotowej do daru z siebie.

Jest to ta sama myśl, która występuje w Rz 12,1: „**A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej**”.

---

<sup>4</sup> Inne przekłady tłumaczą ten zwrot przymiotnikowo, modyfikując rzeczownik: „aromatyczna ofiara” (RSV,NRSV,NIV) lub „mile pachnąca ofiara” (NJB). [W Biblii Paulistów: „woń przyjemną dla Boga” – przyp. tłum.].

W świetle Bożego miłosierdzia objawionego w Chrystusie mamy czynić całe nasze życie aktem kultu. Jesteśmy „**stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował**” (2,10), abyśmy mogli żyć „**ku chwale Jego majestatu**” (1,12.14).

## Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 4,24-5,2)

Uderzające jest, jak wiele z praktycznych nauk Pawła dotyczących naszego postępowania opiera się na tym, co Bóg uczynił dla nas w Chrystusie, zamiast na Bożych nakazach czy rozumowaniu etycznym (tak jest w przypadku starożytnej i współczesnej filozofii moralnej).

To, jak mamy żyć, jest pochodną faktu, że przez wiarę i chrzest stajemy się „nowym człowiekiem”, który został „stworzony” (w.24) po to, by był podobny do Boga, który jednoczy nas z Chrystusem i innymi członkami Ciała Chrystusa.

Co więcej, ten „nowy człowiek” istnieje w osobistej relacji z trzema Osobami Trójcy Świętej w sposób głęboko kształtujący nasze działania.

Staramy się nie zasmucać naszymi słowami i uczynkami mieszkającego w nas Ducha Świętego, nie chcąc przygnębiać Ducha, którego naturą jest radość<sup>5</sup>.

Zamiast pograżać się w niszczycielskim gniewie, jako umiłowane dzieci mamy naśladować miłość i przebaczenie Ojca wobec tych, którzy nas skrzywdzili.

To właśnie czyni Ten, do którego chrześcijanie mogą wołać: „**Abba**” (Mt 5,43-48; Rz 8,15; Ga 4,6).

W końcu staramy się naśladować naszego Mesjasza Jezusa stylem życia naznaczonym miłością ofiarną: „**Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci**” (1 J 3,16).

**Różnimy się od ludzi żyjących wokół nas z powodu otrzymanej przez nas nadzwyczajnej łaski i dobrodziejstw** (1,3-14; 2,1-22).

Święty Paweł wzywa nas, byśmy żyli w sposób spójny z

- ✚ **darami, które otrzymaliśmy,**
- ✚ **Osobami Boskimi, z którymi jesteśmy zjednoczeni, oraz**
- ✚ **„nowym człowiekiem”, jakim jesteśmy w Chrystusie.**

---

<sup>5</sup> Zob. Dz 13,52; Rz 14,17; 1 Tes 1,6 . Zawdzięczam to spostrzeżenie **Raniero Cantalamessie**